

Manteuffel, Tadeusz

O potrzebie studjów pomocniczych z zakresu archiwistyki przy badaniach nad historią nowożytną

Przegląd Historyczny 28/1, 121-124

1929

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

3. TADEUSZ MANTEUFFEL.

O POTRZEBIE STUDJÓW POMOCNICZYCH Z ZAKRESU ARCHIWISTYKI PRZY BADA- NIACH NAD HISTORJĄ NOWOŻYTĄ.

Potrzebę tę najlepiej zilustruje kilka poniższych przykładów.

Na podstawie drukowanych rozporządzeń, z których wyłącznie korzysta w swej pracy Okolski¹⁾, wiemy jedynie, że na mocy Statutu Organicznego dla Królestwa Polskiego z dnia 26 lutego 1832²⁾ rząd oświecenia publicznego został połączony w jedną całość z Komisją spraw wewnętrznych i że w tej nowoutworzonej wspólnej Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego powstał osobny wydział, zajmujący się sprawami oświaty. W innym miejscu tej samej pracy³⁾ Okolski informuje, że organizacja wewnętrzna tej nowej komisji została zatwierdzona dnia 26 marca 1833. Gdybyśmy na mocy tych informacji rozpoczęli poszukiwania śladów działalności wydziału wyznań i oświecenia w pierwszych dwóch latach istnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, natknęlibyśmy się na nieprzewidywane trudności; okazałoby się bowiem, że zarówno przed 26 marca, jak i bezpośrednio po tej dacie, wydział taki we wspomnianej komisji nie istniał i że była ona od chwili swego powstania t. j. od dnia 27 marca 1832 do 5 czerwca 1833 t. j. daty wprowadzenia w życie organizacji wewnętrznej z 1833, właściwie tylko mechanicznym zlepkiem dwóch dawnych komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Policji. Zlepek ten był na tyle formalny, że

¹⁾ *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem* (I—III, Warszawa, 1880—1884), I, 162.

²⁾ *Dz. Pr. Kr. Pol.* XIV, 173.

³⁾ o. c. I, 116.

oba te działy administracji aż do 5 czerwca, zachowały dawny podział wewnętrzny nieistniejących komisyj, dawną hierarchję urzędników oraz dawne instrukcje wewnętrzne. Tak więc w powyższym czasie zamiast jednego wydziału wyznań i oświecenia mamy w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego trzy dyrekcje — wyznań, wychowania publicznego i funduszków. Na czele dyrekcji stali podawnemu dyrektowrowie jeneralmi.

Weźmy przykład inny, ot np. dzieje szkoły wydziałowej, a z czasem gimnazjum rosyjskiego w Białej Podlaskiej. Zdekompletowane akta samej szkoły nie wystarczają badaczowi dla ich opracowania, opierając się więc na organizacji ówczesnych władz oświatowych ¹⁾, zwraca się do akt odpowiednich władz centralnych, a mianowicie Dyrekcji Edukacji Narodowej, Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego wreszcie Okręgu Naukowego Warszawskiego. Okazuje się jednak, że wiadomości względnie obfite do roku 1831 po tej dacie stają się coraz rzadsze, by ustać zupełnie w latach czterdziestych ubiegłego stulecia. Wytlumaczenie tego zjawiska i klucz do dalszych poszukiwań znajdujemy dopiero po szczegółowem zapoznaniu się z ówczesną organizacją szkolnictwa. Okazuje się bowiem, że z dniem 31 sierpnia (12 września) 1840 ²⁾ nadzór nad szkolnictwem w gubernjach zostaje powierzony odpowiednim gimnazjum gubernjalnym, które odtąd poza celami naukowemi mają posiadać również uprawnienia władz oświatowych II instancji. Od tej więc daty wiadomości bezpośrednich o szkole nas interesującej szukać należy w aktach gimnazjum gubernjalnego Siedleckiego, a potem Lubelskiego, do którego okręgu Biała Podlaska należała.

Wreszcie trzeci przykład. Poszukujemy danych biograficznych co do osoby, dajmy na to, X. Adama Jakubowskiego, dwukrotnego członka Rady Wychowania w latach 1862 i 1864 oraz wizytatora szkół w 1863—4. Pierwszym odruchem zwracamy się do akt Rady Wychowania, której członkiem był X. Jakubowski. Okazuje się jednakże, że ona nie prowadziła personaljów swoich członków. Probujemy wobec tego szukać w aktach osobistych Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która prowadziła stany służby wszystkich swoich urzędników. Rzeczywiście są tam akta X. Jakubowskiego, jako wizytatora szkół, brak w nich jednak jakichkolwiek

¹⁾ Ib. I, 160—166 i 265—272.

²⁾ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia.* III, 237.

danych biograficznych. Można szukać jeszcze śladów X. Jakubowskiego, jako duchownego wyznania rzymsko-katolickiego, w aktach konsystorza archidiecezji warszawskiej, który zapewne musiał prowadzić akta osobiste wszystkich księży, ale to robota długa i narazie przynajmniej trudna do wykonania. Jest jednak jeszcze i inna możliwość. Trzeba pamiętać, że X. Jakubowski, jako urzędnik publiczny, opłacał składkę emerytalną, mógł może nabyć prawa do emerytury, a jeżeli nawet z powodu zbyt krótkiej służby praw tych nie nabył, mógł pertraktować z komisją emerytalną przynajmniej o częściowe wycofanie wniesionych składek. Ponieważ zaś dla uzyskania emerytury trzeba było swe prawa do niej udowodnić przez załączenie poświadczającego stanu służby, moglibyśmy w aktach komisji emerytalnej, tej prawdziwej skarbnicy informacji dla biografii nowożytnej, poszukiwane przez nas materiały odnaleźć. Rzeczywiście znajdujemy tam wolumen, dotyczący X. Jakubowskiego, wraz z dokładnym przebiegiem jego służby rządowej.

Przykłady tego rodzaju dadzą się mnożyć w nieskończoność. Każdy z badaczy może ich przytoczyć dziesiątki. Będą to zarówno sprawy dużej wagi i zasadnicze, jak też i rzeczy całkiem błahe. Dla rozwiązania jednakże zarówno jednych, jak i drugich potrzebne jest nie tylko drobiazgowe zapoznanie się z historią urzędu, nad którego aktami zamierzamy pracować, ale również wniknięcie najbardziej szczegółowe w jego organizację wewnętrzną, poznanie ludzi, którzy w nim pracowali, niejednokrotnie nawet ich nawyknień i narowów, zrozumienie jednym słowem, że pozostały w archiwum danego urzędu akt nie jest rzeczą przypadkową, lecz pełnem odbiciem funkcjonowania danej władzy i rezultatem jakiejś celowej jej działalności.

Normalnie każdy z pracujących w archiwum, zarówno archiwista, który stale nad danymi aktami siedzi, jak i pracownik naukowy, który jedynie się z nimi styka, zmuszony jest przed rozpoczęciem właściwej swojej pracy do zapoznania się z urzędem, z którego akt zamierza później korzystać. Praca ta, mniej lub bardziej sumiennie wykonywana jest jednakże z konieczności przez wszystkich, rezultaty bowiem zebrane przez każdego z badaczy osobno, jako materiał pomocniczy, albo nie są zupełnie publikowane, albo też w niedających obrazu całości fragmentach, a wykonane nawet z korzyścią dla danego badacza, giną obiektywnie dla nauki.

I oto ma miejsce nieprodukcyjne marnowanie sił i czasu przez badaczy bardziej sumiennych, którzy z konieczności muszą powtarzać robotę wszystkich swoich poprzedników, oraz wysnuwanie raiłnych nieraz zupełnie wniosków i koncepcyj przez tych, którym się tej

zmuđnej roboty nie chce przeprowadzić. Trudno im się nawet często dziwić, nie sposób bowiem, aby jeden człowiek mógł całą organizację władzy, z której działalnością ma zamiar zapoznać się tylko w małym wycinku, każdorazowo przerabiać od początku do końca. Jest to zadanie badań specjalnych, badań, które powinny być podejmowane przede wszystkim przez archiwistów, jako tych, którym najłatwiej pod każdym względem dać badaczowi klucz do zrozumienia aktów, będących pod ich opieką.

Tak jak historyk dziejów politycznych czy społecznych nie będzie dziś sam opracowywał dla siebie mapy politycznej czy administracyjnej jakiegoś okresu, lecz skorzysta z wyników pracy badacza zajmującego się geografją historyczną, tak również tenże sam historyk winien móc znaleźć tego rodzaju studia pomocnicze, któreby go uwolniły od obowiązku każdorazowego przerabiania całej organizacji urzędu, nad którego aktami ma zamiar pracować dla zagadnień specjalnych.

Studia takie powinny być kluczem, któryby ułatwiał rozumienie funkcjonowania danego urzędu i tem samym umożliwiał logiczne korzystanie z akt po nim pozostałych. Nie może to być więc monografia historyczna w ścisłym tego słowa znaczeniu, przedstawiająca wszechstronnie genezę, przemiany i dzieje danej władzy, lecz winno to być nagromadzenie jaknajbogatszego materiału faktycznego i tylko faktycznie urzędowego, któryby wyjaśniał budowę i mechanizm pracy wewnętrznej danej władzy.

Studia takie powinny obejmować koniecznie zarys organizacji i dziejów danej władzy oraz jej skład osobowy wraz z zachodzącymi w nich zmianami. Do czasu opracowania ogólnego słownika biograficznego pożądaniem byłoby również dodawanie informacji życiorysowych o osobach, które zajmowały kierownicze stanowiska w takich urzędach¹⁾.

Będzie to więc *par excellence* praca z zakresu nauk pomocniczych historii. Można na nią patrzeć również, jako na materiał dla historii ustroju i administracji, ale traktowanej wyłącznie pod kątem widzenia: struktury i funkcjonowania, a nie genezy danych instytucyj.

¹⁾ Pierwszą próbą tego rodzaju studjów jest, będąca obecnie w druku praca moja p. t. „*Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego 1807—1915*”.